

RO.152.2.3.2023

Warszawa, 30.09.2023.



Pan Andrzej JANKOWSKI
Wojt Gminy Bransk

PETYCJA

nr OA.434.31.2016 27.12.2016
Burmistrz Pilzna k. Dębicy

W związku z uchwałą Rady Wielunia z
29.08.2023. z poparciem reparacji od Niemiec
- występuję z petycją o uchwałę Rady Gminy
dot. reparacji od Niemiec.

Petycję uzasadniam racjami historycznymi,
prawnymi, moralnymi i typu medialnego.

Jestem wnuczkiem więźnia Majdanku

Od 1953. temat reparacji, ze względu na reżimowych, podlegał cenzurze i przemilczeniu. Sytuacja Polski - geopolityczna i militarna (NRD, ZSRR, UW) - nie sprzyjała podjęciu tematu.

Od 1989. reparacje są jednym z „barometrów” relacji polsko-niemieckich.

Większość niemieckich polityków neguje świadczenia. Na świecie, głównie w Niemczech, byto i jest w obiegu, do kilkudziesięciu milionów przedmiotów zrabowanych do 1945.

Od 2022. reparacje są opracowane i wyceńnione. Istnieje możliwość wypłat, w tym dla obywateli Izraela, potomków obywateli II RP.

„Niemcy drenowali wszelkie surowce, zapasy, półfabrykaty, maszyny i urządzenia przemysłowe, które zagrabili po 1 września 1939 roku na potrzeby swojej machiny wojennej. Skala zjawiska była tak duża, że utrudniało to nawet dyslokację wojsk niemieckich - ze względu na zdecydowany spadek mocy produkcyjnych w zakresie napraw” (...)

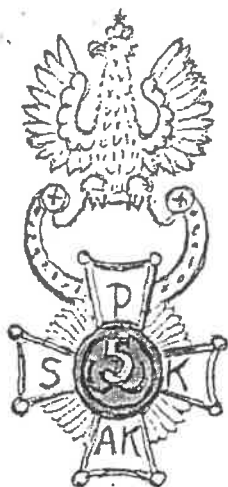
Źródło: Krzysztof Wołodźko „Zbrodniarze politycy i biurokraci. Problem niemieckich reparacji”, w: „Nowe Państwo” 205, 09/2023, s. 65.

Recenzja książki Karla H. Rotha i Hartmuta Rübnera „Wyparte, odroczone, odrzucone. Niemiecki dług...”, Poznań 2023.

Wyrażam zgodę na przekazywanie petycji wewnątrz Urzędu i do zaopiniowań zewnętrznych.

Załączniki: 3 na 3 str.

Z poważaniem,



39-200 Dębica
ul. Wielopolska 21
tel. 670 80 49

ŚWIATOWY ZWIĄZEK ŻOŁNIERZY ARMII KRAJOWEJ ŚRODOWISKO 5 PUŁKU STRZELCÓW KONNYCH AK W DĘBICY



Salus rei publicae suprema lex - dobro Rzeczypospolitej najwyższym prawem

L. Dz. 117/Og/2000

Data 10.07.2000 r.

Szanowny Pan

=====

Szanowny Panie !

Z inicjatywy Prezesa SZŻAK Środowiska 5 pułk A.K. w Dębicy, w odpowiedzi na pismo Pana z dnia 17 czerwca br. przekazuję niniejszym garść informacji w sprawie oficera Armii Krajowej mgr [imię] [nazwisko] jakimi dysponujemy na podstawie książki Kol. Antoniego Stańko p.t. "Gdzie Karpat-Pręgi" na stronach: 6, 46, 48, 60, 122, 254, 311, 312...

- str. 6 - piastował szereg funkcji w Komendzie Obwodu A.K. Dębica i Placówki A.K. Pilzno, opracowanie o wal-
kach III Zgrupowania.
 - str. 46- ed IX 1942 do VII 1943 - ppor rez. piech. " "
był adiutantem Komendanta Obwodu.
 - str. 48- od II 1944 do IX 1944 - był szefem propagandy
mówionej /PROM/.
 - str. 60- ed VIII 1940 do VI 1942 - Zastępca Komendanta
Placówki Pilzno " " " " " "
 - str. 122- ed 6 III 1940 do 6 VII 1944 - był redaktorem kon-
spiracyjnego biuletynu informacyjnego p.t. "Idzie"
wydawanego cotygodniowo w 10 egz. na podstawie na-
słuchu radiowego.
 - str. 254- rozkazem Inspektoratu z maja 1942, awansowany do
stopnia podporucznika.
 - str. 311- Relacja St. Janusza, Zbiór dokumentów Nr. 144-IV.
 - str. 312- Dziennik bojowy III Zgrupowania, zbiór dokumentów
Nr. 5-I, Organizacja "DESERU" zbiór dok. Nr. 8-I.
- Natomiast w sprawie Tradycji pobytu łużyckich osadników
w Pilźnie, nie mamy wiadomości. Przypuszczam, że można by
się zwrócić o nie do Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Dębic-
kiej w Dębicy./Prezes dr.
Dębica/.

Z kombatanckim pozdrowieniem

ŚWIATOWY
ZWIĄZEK
ŻOŁNIERZY
ARMII
KRAJOWEJ



ŚRODOWISKO
5 PUŁKU
STRZELCÓW
KONNYCH
AK W DĘBICY

się o niedorzeczności eżeronych weisyl, dla czarnej, giedy i ukrytej za nią, mała dobra jest także pioleta o „nieprawdopodobnie wielkim na-
pływie na rynek pieniężny banknotów fałszowa-
nych”. Mafia czuwa i mała, działa. A gdy co in-
nego zawodzi, ma się wieszce...

Kłamstwa najcięższego kalibru

gdy w podły sposób szeptać na ucho: — „Polska jest państwem komunistycznym, a przeto musisz być przygotowany na wszelkie niespodzianki... jak przygotowany? Uzyskane zyski chowaj w walucie obcej”. Tym tłumaczy się to, iż na czarnej giełdzie istnieje różniczkowanie cen — banknoty dolarowe na większe kwoty są droższe od banknotów małodolarkowych. Absurd praktyczny, żeby pieniędza tego samego państwa, zależnie od wysokości nominalnej, kosztowały drożej czy taniej, wyjątkiem jest „poutine” — „przecież łatwiej jest w razie czego, ukryć je-
den banknot 100-dolarowy, niż dwadzieścia 5-do-
larowych”. Dla małej każdy sposób jest dobry, gdy można nim wywołać wątpliwość społeczeń-
stwa. Przeróżne szacunki ludzkie, grające po kawiarniach każdego większego miasta w Polsce, ciągną nieprawdopodobne zyski, dając skłonę z nie-
wzruszającego obywatela. Tysiące agentów, tych ty-
grysów spekulacji operują w ich imieniu na uli-
cach, rynkach, w sklepach. Na każdym miejscu powodując obłąkę naszego pieniądza i podwa-
żając zaufanie ogółu do wyników wiarygodnych wy-
silków.

Czas więc, aby do zdrowej opinii publicznej trafiły argumenty uczciwe i posiadające znaczący walor, jak chociażby te dla przykładu — państwo nasze, jak wczasy dotychczasowa praktyka,

dotrzymuje powziętych zobowiązań.

Ostatnia sesja KRN wyrażnie i prawnie rozgra-
miczyła zakres działalności gospodarki publicznej i inicjatywy prywatnej — państwo nie kupuje
niemal nic zagranicą za pieniądze, lecz na dro-
dze wymiany towarowej lub wzajemnych uslugi.

Szpilki

Angielski takt

Jak donosiła agencja TASS, między angielski-
mi i duńskimi posterunkami granicznymi doszło
do starcia. Podłożem zaciągów była rewizja бага-
ży niemieckich, wojskowych opuszczających
Lanę. Duńczyk chcieli rewidować plecaki ra-
żusów, którzy uciekli z wojny i w czasie 5-le-
tniej okupacji. Widząc angielskie sprzeciwiają-
cie tym rewizjom. Doszło do użycia broni, gdy
jeden z oficerów niemieckich, wiozący bagaż
kilkonowory, nie pozwolił na przeprowadzenie
rewizji swoich bagazy.

Wprost wleźły się nie chce. Angliści stają
w obronie niemieckich bandytów, uchodzących
z łupem z obdawanego kraju. A może są to
„ochotnicy” jadący do armii niemieckiej, roznosi-
jąc tam, nie w strasie, a w nadziei, że...

dzwiga się ze stanu zniszczenia i szkła możli-
wości nakrywania wszelkiej wymiany towa-
rów. Podwaliny tej wymiany zostały położone
przez jugosłowiańskiego ministra handlu zaga-
nicznego, inż. Petrowicza, podczas jego bytności
w Warszawie w listopadzie ub. roku. Kiedy to
przeprowadził szereg rozmów z członkami mi-
rodajnymi polskimi. W wyniku tych pertraktacji
została zawarta między rządem polskim i ju-

W świetle prasy

Na Łużycach — świat?

Głosnym echem odezwała się w Polsce nowo-
roczna depesza Łużycko-Serboskiej Rady Narodo-
wej do Prezydenta Biernta, z prośbą o poparcie
w Łużyckiej walce o wolność i żywotną odpo-
wiedź Prezydenta. Zrozumielśmy depeszę in-
trygantów jako dowód oświecenia się Łużyczan z cio-
sów, które im do ostatniej chwili zadawał hitle-
ryzm, i jako dowód krzepnięcia społecznego i po-
litycznego narodu Serbów Łużyckich. Z tym
większą uwagą i zainteresowaniem śledzimy
obecny rozwój sytuacji na Łużycach, w tym
kraju, którego Komitet Narodowy — jak święto
przypominała „Polska Zachodnia” — ogłosił już
dnia 20 października 1942 r. „Memoriał” wzywa-
jący Polskę („przyszłych zwycięzców”) do obro-
ny Łużyc. Słusznie pisze na ten temat „Polska
Zachodnia”: „Dla Łużyc i Łużyczan głucho wese-
dział? U nas, w Buntopie, na święcie Dla-
ciego nie odezwie się żaden głos autorytatywny? Dla-
czego żaden z potężnych tego świata nie wydo-
brywa żywego narodu z tumanów niemieckich?”

A Łużyczanie tymczasem wracają do życia.
Stanisław Heiszyński w „Odrze” opublikował
rozmowę z jednym z działaczy Łużyckich, szcze-
gólnie interesującą, jeśli chodzi o obecną chwilę
działającą na Łużycach. Łużyczanin ów mówi:

„Żyłem nasz przełamał do dziś w jedena-
stu centrach. Są to okręgi: Budziszyn, Lubli,
Kamleno, Rozbort, Wojerzec, Ży Komorów,
Grodzi, Barszcz, Potelbez, Kaława i Lubin.
W całości ok. 12.500 km. kw. z dwierciami-
nową liczbą Serbów Łużyczan, umieszczając w
tym już elementy słabsze, obecnie gwałtownie
się reslawizujące.

„Od czasu wkroczenia armii radzieckiej
i drugiej armii Wojska Polskiego, która na

Na falach radiowych

— Jeden z najbardziej znanych przywódców komunistów
japońskich, profesor uniwersytetu w Tokio Moskwa, który
od 16 lat przebywał na emigracji poza krajem na terenie
Związku Sowieckiego i Chin, powrócił do Tokio. W ponie-
dziale prof. Moskwa został przyjęty w głównej kwaterze
amerykańskiej.
— W Londynie nadszedł dr. Josef Herman Herz,
Prasa żydowska powieca mu obszerne wspomnienia po-
smierne.

mun, przesłał inwestycje na przywołanie Asym-
nii wyborczej, począwszy od daty zamknięcia
spisów wyborczych.
LEON KRZYCKI W BUEGARI. W Sofii od-
było się zebranie, zwołane przez Komitet Sło-
wański, na którym prezes Komitetu Słowia-
ńskiego, w Ameryce, Leon Krzycki, wygłosił re-
ferat o życiu związków zawodowych w Starach
Zjednoczonych.

wiem mówiąc, skrawała się mocno w cię-
kich walkach na północ od Budziszyna, robi-
my próbę wyjaśnienia naszej przynależno-
ści słowiańskiej i wiarę i urzędów okupa-
cyjnych. W pierwszym okresie brano nas za
Niemców. Obecnie w Budziszynie mamy sta-
rość narodowości Łużyckiej, dr. Jana Cyza,
głównie podległość ustanowiono milicję Łużycką
usługą, jednak nieawistnie przez miejscow-
nych Niemców, którzy właściwie nadal trzy-
mają smorząd w swych rękach. Usiłowania
nasze idą w kierunku połączenia Łużyc w
jeden obszar administracyjny. Żadamy dalej
o obszarze tym szkół i językiem wykado-
wym Łużyckim, mianowania we wszystkich
jednostkach powiatów starszów-Serbów,
wznowienia prasy Łużyckiej i wydawnictw,
słowem traktowania nas nie jako mniejszo-
ści, lecz jako pełnoprawnych gospodarzy tej
ziemi.

„Maksymalizmy nasz program polega
na uzyskaniu pełnej niepodległości w pań-
stwie ministrowym jak Andorra, S. Marino,
Lichtenstein czy Luksemburg. Wamanki geo-
polityczne nadają się do zrealizowania tej
ideał, gdyż Łużycę są wcinając między przy-
legające terytory słowiańskich państw, Polski
i Czechosłowacji, i nie tworzyłyby żadnej
osobnej enklawy, w organizmie przyszłych
Niemiec. Również autonomią w obrębie Cze-
chosłowacji lub Polski zadowoliłaby się więk-
szość Serbów Łużyckich, a nawet łącznym
protektoratem tych państw. Jedno jest pew-
ne, nie chcemy i nie możemy znaleźć się
w obrębie Niemiec. Grozi nam to ekstremi-
zacją biologiczną, nie mówiąc o kulturalnej”.

J. S.

— Towarzystwo arabskich lekarzy w Palestynie wzywa
do bojkotowania lekarzy żydowskich.
— Prezydent republiki Haiti, Lescot, podał się do dy-
misyj na skutek wrogich demonstracji ludności. Rządy objął
tymczasem wojskowy.
— Policja austriacka aresztowała przywódcę „Partii de-
mokratycznej”, Fr. Kaplicza. W czasie rewizji w mie-
szkanie jego znaleziono broń palną oraz wielką ilość dzieł
sztuki, pochodzących z kolekcji i bank we Florencji.
— W Rumunii ma być nowa partia politycz-
na, Partia ta obejmuje klasy średnie i biedne nosiła nazwę
„narodowa partia ludowa”.

MOSKWA, 10 stycznia (TAP). Agencja TASS
donosi z Helsinek o ciężkiej chorobie marszałka
Mannerheima i ewentualnej jego dymisji. Dzien-
nik „Hsu Guomi” donosi, że sprawa zmiany na
stanowisku Prezydenta była przedmiotem wielu
rozmów w kręgach politycznych i że decyzyj-
nym względem dla podjęcia powołania. Powo-
łanie „Mannerheima” z zamiaru zde-
ni. „Helsin prawdopod”
„żył stan
wymieniani

Rekon

Londyn, 10 stycznia. Z
donosi, że
swą dymis-
zgodził się
z jego eks-
5 minister
mieniem To-
Japońska
i oświadczył
wszelką ce-
najmniej
Dzienniki
całego rza-

Oficerów

Nowy Jc
Regensburg
niezre amei
szczenia broi
środki bez
leczeniem z
saw”. Doc
bezpieczeńs
się naprzód

Zazegn

W
Londyn,
noczonych
żący strajk
nych, który
dni. Pracov
atrakcyjną k
zbawiony k
Zatarg w
miesnych i
chem strajk
Zapowied
ków przem
wniosek prz
istnieje prz
mowy między przedstawicielami firm stalowych
Związkiem zawodowym i przedstawicielami rze-
du doprowadzą do zażegnania konfliktu.

7 fiolet USA
Londyn, 16 stycznia (BBC). Z Władcyw...

TS (Stefan) ...
„Dziennik Polowy ...”
16, 17, 1946 s. 2

W Bawari

Prasa donosi
i wszyscy żoł-
raz stałego no-
razono liczn-
wielku ze zna-
w pobliżu Pas-
przez władz
awą, posuwaj

Onicznego

Stanach Zjed-
istalacji rano gro-
kow telefoniz-
t strajk w 3
Nowym Jorku
wy Jork jest do-
nej z krajem.
nysie konser-
jo grozi wybu-
strajk robotni-
lat odcinany z
i Waszyngtonu
się ostatnio po-
mowy między przedstawicielami firm stalowych
Związkiem zawodowym i przedstawicielami rze-
du doprowadzą do zażegnania konfliktu.

at Horodyska (Mim. Zeglugi i Handlu zagranicz- nego).
Goście zwiedzili kościół Mariacki, Wawel, oraz składy towarów UNRRA na Podgórze. Po dokładnym zapoznaniu się z potrzebami woje- wodztwa krakowskiego, przedstawionymi im przez dr. Walentego, goście opuścili Kraków, uda- jąc się do Katowic, na Śląsk Dolny, do Wrocła- wia, Poznania, a stamtąd do Warszawy.

Delegaci Głównej Komisji jadą do Łambinowic

W związku z wiadomością, podaną przez Dziennik Polski o odkryciu w miejscowości Łambinowice (Łamsdorf) w pow. niemodlińskim na Śląsku, masowych grobów jeńców wojen- nych najrozmaitszych narodowości, wyjeżdża z Krakowa w dniu dzisiejszym delegacja Głó- nej Komisji badania zbrodni niemieckich w Pol- sce, na Śląsk, celem zabezpieczenia grobów i innych ujawnionych dowodów rzeczowych no- wo odkrytej zbrodni niemieckiej.

Prace swoje delegaci Głównej Komisji pro- wadzić będą w ścisłej łączności z oddziałem wrocławskim Głównej Komisji badania zbrodni niemieckich w Polsce, który jako w pierwszej linii właściwy terytorialnie, wydał już celowe zarządzenia, mające za zadanie wszechstronne wyświadczenie szczegółów potwornej zbrodni.

Jak wiadomo, ofiarą mordu zbrodni hitlerow- skich padło około 100.000 jeńców wojennych ró- żnych narodowości, przeważnie radzieckich. (K-ski).

UNIEWINIENIE PRZED SĄDEM SPECJALNYM. Przed krakowskim Specjalnym Sądem Karnym toczył się w dniu 3 i 4 bm. proces Edwarda Kołasi, em. sztygara z Wie- hnicy, który był oskarżony o to, że w czasie okupacji, gdy pełnił obowiązki kierownika tartaku szlacheckiego, działał na szkodę podległych mu robotników. Posiadał wielkość fawadów sproszkowaną na korzyść oskarżonego swe zeznania złożone w dochodzeniu, poniedziałek przedw. sądowy wykażał, że oskarżony był także przed wojną służbi- łą i wynagradzany, że w czasie okupacji nikomu nie zaszkodził, a o kr. kom. pps wydał o nim jak najlepszą opinię, przeło Sąd uniewinnił Edwarda Kołasię od postawionych mu za- rzutów. (Dr E. W.)

Redagujcie Kolegium. — Redaktor naczelny ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności. — Adres Wydawnictwa: Kraków, Wielopole 1. Centrala tel. 54500-51-52. — Wydawca: Spółdzielca Drukarnia i pod zarządem państwowym, Kraków, Wielopole 1

Wolne pesady
KUPUJĄ zakłady turystyki czę- ściowo urządzony. Zgłosz.: „Nr. 3344”
Dziennik Polski, Kraków.
Sprowadza
KUPUJĄ zakłady turystyki czę- ściowo urządzony. Zgłosz.: „Nr. 3344”
Dziennik Polski, Kraków.
Sprowadza
KUPUJĄ zakłady turystyki czę- ściowo urządzony. Zgłosz.: „Nr. 3344”
Dziennik Polski, Kraków.

wywieśli Niemcy całą bibliotekę muzealną i całą kostiume- nię. Jedyną jednak, w której opera polska mogłaby znaleźć schronienie jest w tych warunkach krakowski, w największym stopniu katowicki. Służba więc było jedno z pierwszych zarządzeń Ministerstwa Kultury i Sztuki w styczniu br., uznające teatr krakowski jako dramatyczny i operowy. W zamierzeniach Ministerstwa opera w Krako- wie miała być zależna przysłał reprezentacyjnej opery polskiej.

Nasi korespondenci donoszą:

Tużyczenie w Pilźnie

Pilźno, w sierpniu.

Pilźno, 4.500 ludności liczące miasto, leżące na zachodnim brzegu Wysoki — skąd wyszło Sło- wianstwo lechickie nad Odrę, Łabę i Węzrę — odegrało poważną rolę w ruchu wyzwolenie- oporu i wyzwolenie. odczuwała tużyczeń. Przed wojną można było oglądać w bibliotece parafialnej w Janowie Polskim stare rękopisy Monachusa Pilsnensis, pochodzące z klasztoru w Berezie Kartuskiej. Monachus Pilsnensis z XVI wieku pisał, że słyszał w swym rodzinnym mie- ście zamierzanie pieśni, nucił ongiś przez stia- tych, wieszczów krzyżaków o wiecznie wierne! Sprawie i tajemniczych jeźdźcach hawolickich, gdzie wileńscy krzyżacy w wiezieniu chłopskie (za- pasach) bronią „chat i zoni” przed tutejszą za- laniem niemieckich wydzieraczy.

Opowiada dalej Monachus, że corocznie w rocznicę upadku ostatniego grodu krzyżackiego Kopanicy (obok Berlina) krzyżacy osiadał w Pilźnie w celu ratowania się i doczekania zmi- ny, wymuszali czołmami w wielkim korywodzie. Wiosną w kierunku zachodnim, niosąc emble- maty swych księży i pisma kulowe, przyrzeczeniem śpiewali wrodozne dumy, swych wieszczów.

perę Monachusa „Irebeina”, obfitującą w tyle wierszów- cych patriotycznych scen, przyczem pogodna, a nawet we- śła, akcja tej opery wybornie odpowiada dzisiejszym po- trzebom odciekającej w (doświadczonej) atmosferze pięknej muzyki Monachusa.

Do dnia dzisiejszego zachował się w stronach pilźna utwór takiej pieśni:
„Płyną Wisłoką czołma pieszczących
Sprewną koniecznie chcą wody,
Bo tu czekał ich woję bez końca,
By w krzyż ziemie się ze swobodą
Przyjdą ze Wschodu, bo Wschód ich ukrył
Sam bezpętni, by kościom zdjąć pęta

Bezbrzeżny ból patriotów krzyżackich zbierających na teren Pilźna przed zaborem niemiecką i tamże wyrzekających na wyparcie Niemców wyraża dobitnie przysłów używane w okoli- cach Pilźna: „szlachta głęboko jak krzyżackie oko”.

Miejska Rada Narodowa w Pilźnie, pielęgnując troskliwość te sławne i stare tradycje miasta, czuje się wyszczęploną, w braku miasteczka, dowołać: posunąć na terenie międzyrododo- wym odnośnie zapewnienia bohaterstwu na- rodowi krzyżackiemu niepodległość, z tego też po- wodów krzyżacka próba do Krakowa Rady Na- rodowej o zaopiekowanie się sprawą wyzwole- nia krzyżaków.
J. S.

W ZABNIE
wary przy n
program zół
Zelenkiego.
W DABRO
nowego prez
oraz więcej
pracownika 2

Proi
Godz. 6.55;
misie dziemi
program na
11: Kronika
z płyt 11.45;
dług pszczy-
wy, dzieł. i
Transmisja z
prasy. 16.30;
opera w wy
Rozgł. Krak.
17.40: Artyku
J. Brzostows
Koncert: Soli
Odczyt p. i
książki polsk
z płyt 19.15;
19.40: Transm
Koncert muz.
wierszy. 20.3
muzyki „nec

OB. HERZ
nie się do
nach przypo
PAPIERY
8 bm. po po
proszę odesł

OB. HERZ
nie się do
nach przypo
PAPIERY
8 bm. po po
proszę odesł

Za d
potrzebom
wiedzieć o
wych i
GŁOŚNYM
Kiełka 4.

W E Z W A N I E
Rejonowy Zarząd Kwateronko-Budowlany Wojska Pol- skiego w Krakowie przypomina z polecenia centralny

J.S. (Stefan Jankowski) „Tużyczenie w Pilźnie”
„Dziennik Polski” (Kraków) 11-185, 11 VIII 45, s. 4

W E Z W A N I E
Rejonowy Zarząd Kwateronko-Budowlany Wojska Pol- skiego w Krakowie przypomina z polecenia centralny